

POSTANOWIENIE

Dnia 13 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Bohdan Bieniek
SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa K. J.
przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno - Usługowo - Handlowemu "T." Spółce z
ograniczoną odpowiedzialnością w [...]
o przywrócenie do pracy i zapłatę wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 kwietnia 2017 r.,
zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w [...]
z dnia 6 października 2016 r., sygn. akt V Pa .../16,

uchyla zaskarżony wyrok.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 maja 2016 r., Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] przywrócił powódkę K. J. do pracy w pozwanym Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowo-Handlowym "T." spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w [...] na dotychczasowych warunkach pracy i płacy, zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.385,58 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy pod warunkiem jej podjęcia, a także rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka była zatrudniona u pozwanego pracodawcy na stanowisku inspektora ds. BHP, początkowo na okres próbny od 28 czerwca do 27 września 2010 r., a następnie na czas określony od 28 września 2010 r. do 30 września 2015 r. W trakcie zatrudnienia powódka od 28 czerwca 2010 r. do 4 września 2011 r. wykonywała pomocniczo czynności związane z obsługą kadr pozwanej spółki. Z kolei, od 5 września 2011 r. do końca okresu, na jaki została zawarta umowa o pracę (30 września 2015 r.), "zasadniczo" wykonywała czynności kadrowe samodzielnie. Po ustaniu zatrudnienia w spółce powódka przebywała na "absencji macierzyńskiej". Wysokość hipotetycznego wynagrodzenia należnego powódce za czas pozostawania bez pracy po zakończeniu okresu pobierania przez nią zasiłku macierzyńskiego (od 12 marca do 19 maja 2016 r.) wynosi 7.385,58 zł.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że powództwo jest uzasadnione. Zdaniem Sądu Rejonowego, regulacja wynikająca z art. 25 k.p., w brzmieniu obowiązującym sprzed 22 lutego 2016 r., która miała zastosowanie w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, pozwalała stronom na zawieranie umów o pracę na czas określony z możliwością ich wcześniejszego rozwiązania za dwutygodniowym okresem wypowiedzenia. Na podstawie analizy przepisów prawa unijnego określających zasady zawierania terminowych umów o pracę Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że zatrudnienie powódki w charakterze specjalisty ds. BHP przez okres 5 lat nie leżało ani w interesie pracownicy, ani w interesie pracodawcy. Zawieranie terminowych umów o pracę w celu obejścia prawa, bez zapewnienia dbałości o interesy pracownika i pracodawcy, jest czynnością sprzeczną ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa podmiotowego, wobec czego terminowy stosunek pracy zawiązany w takich okolicznościach ulega przekształceniu w umowny stosunek pracy na czas nieokreślony ze wszelkimi konsekwencjami prawnymi, jakie łączą się z tym rodzajem umowy o pracę. Według Sądu Rejonowego, wieloletnia terminowa umowa o pracę, która została zawarta między stronami, naruszała regulacje prawa pracy i "była spreczna ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, albowiem pomijała interesy pracownika związane z ciążą i macierzyństwem". Nadto, zawarcie spornej umowy miało miejsce w czasie obowiązywania tak zwanej ustawy

antykryzysowej, a to oznacza, że - kierując się stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w sprawie III PZP 1/14 - należało przyjąć, iż przekroczenie 24-miesięcznego okresu zatrudnienia na czas określony jest równoznaczne w skutkach prawnych z zawarciem umowy o pracę na czas nieokreślony. Powyższe utwierdziło Sąd Rejonowy w przekonaniu, że w rozpoznawanej sprawie naruszono przepisy prawa pracy o rozwiązywaniu umów o pracę na czas nieokreślony, bo pozwany pracodawca nie złożył powódce pisemnego oświadczenia, w którym zostałyby wskazana przyczyna uzasadniająca rozwiązanie stosunku pracy. Zamiast tego pozwana spółka pozostawała w błędnym przeświadczeniu, że między stronami istnieje terminowy stosunek zatrudnienia, który rozwiąże się z upływem okresu, na jaki była zawarta umowa o pracę. W związku z wadliwym zachowaniem pracodawcy powódce przysługiwały roszczenia o przywrócenie do pracy (uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne) albo o odszkodowanie. Powódka wybrała roszczenie o restytucję stosunku pracy, które w tym wypadku korespondowało z treścią art. 45 § 1 i 3 k.p. Niewątpliwie umowa o pracę została rozwiązana z powódką w okresie podlegania "ochronie macierzyńskiej". Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 45 § 2 k.p. Natomiast odnośnie do żądania zapłaty wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy Sąd pierwszej instancji wskazał, że powódka w okresie od 1 października 2015 r. do 11 marca 2016 r. "przebywała na absencji macierzyńskiej" i z tego tytułu otrzymywała świadczenia finansowane z systemu ubezpieczeń społecznych. W tym okresie "nie mogła" więc pozostawać w zatrudnieniu i dlatego bezprzedmiotowe byłoby ustalanie wysokości jej hipotetycznego wynagrodzenia należnego w okresie absencji związanej z macierzyństwem. Skoro zaś powódka pobierała od 12 marca 2016 r. świadczenia dla bezrobotnych, to dopiero od tej daty powinno jej przysługiwać wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy.

Od wyroku Sądu pierwszej instancji pozwana spółka wniosła apelację. Wyrokiem z dnia 6 października 2016 r., V Pa .../16, Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] uchylił zaskarżony wyrok i przekazał Sądowi Rejonowemu sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd odwoławczy, posiłkując się treścią art. 321 § 1 oraz art. 477 zdanie drugie k.p.c.,

wywiódł, że powódka żądała przywrócenia do pracy i zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, przy czym z okoliczności sprawy wynika, że umowa o pracę łącząca strony nie została rozwiązana na skutek wypowiedzenia jej przez pracodawcę. W postępowaniu pierwszoinstancyjnym powódka nie została pouczona o roszczeniach materialnoprawnych wynikających z przytoczonych przez nią faktów ani nie wyjaśniono w sposób stanowczy, czego powódka domaga się od strony pozwanej, a te braki niewątpliwie rzutowały na wynik sporu i nie mogą być sanowane na etapie postępowania apelacyjnego. W tym stanie rzeczy obowiązkiem Przewodniczącego w Sądzie pierwszej instancji - w ramach ponownego rozpoznawania sprawy - będzie w pierwszej kolejności pouczenie powódki o roszczeniach materialnoprawnych wynikających z przytoczonych przez nią faktów a następnie wyjaśnienie, czego powódka domaga się od strony pozwanej. W razie podtrzymania przez powódkę uprzednio zgłaszanych roszczeń wynikających z art. 45 i 47 k.p. Sąd Rejonowy będzie musiał się ustosunkować do zarzutów sformułowanych przez pozwaną spółkę odnośnie do tego, że umowa o pracę łącząca strony nie została rozwiązana na skutek wypowiedzenia dokonanego przez pracodawcę oraz że powódka wytoczyła powództwo z przekroczeniem terminu siedmiodniowego, o którym mowa w art. 264 § 1 k.p. Taka konieczność wynika z faktu, że wymienione okoliczności w ogóle nie były przedmiotem analizy Sądu pierwszej instancji. Według Sądu odwoławczego, na obecnym etapie postępowania merytoryczne ustosunkowywanie się do zarzutów podniesionych w apelacji byłoby więc bezprzedmiotowe a wobec nierozpoznania istoty sprawy w Sądzie pierwszej instancji należało orzec kasatoryjnie.

Od wyroku Sądu Okręgowego strona pozwana wniosła zażalenie do Sądu Najwyższego, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 w związku z art. 477 zdanie drugie k.p.c. przez wydanie orzeczenia kasatoryjnego w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy a wydanie orzeczenia kończącego spór nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie Sądowi Okręgowemu sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na zażalenie powódka "co do zasady poparła zażalenie" i jednocześnie zaprzeczyła "wszelkim faktom i twierdzeniom podnoszonym przez pozwaną, za wyjątkiem wyraźnie przyznanych przez powódkę". Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi Okręgowemu sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie - "z daleko posuniętej ostrożności procesowej" - o oddalenie zażalenia i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego. W uzasadnieniu odpowiedzi na zażalenie powódka nie zgodziła się z ustaleniami "jakoby nigdy nie doszło do złożenia przez pozwanego pracodawcę oświadczenia woli w przedmiocie rozwiązania z powódką umowy o pracę" i stwierdziła, że w aktach sprawy figuruje pismo pozwanej spółki z 10 sierpnia 2015 r., w którym wiceprezes zarządu I. D. oświadczyła, że umowa o pracę zawarta z powódką na okres od 28 września 2010 r. do 30 września 2015 r. "nie ulegnie przedłużeniu". Ponadto, w obliczu błędnego przekonania pracodawcy, iż sporna umowa o pracę "wygasa" 30 września 2015 r., należy uznać, że wniesienie w tej sprawie pozwu w dniu 13 października 2015 r. było czynnością dokonaną terminowo (art. 264 § 2 k.p.).

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Przy rozpoznawaniu zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy nie dokonuje kontroli materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014 nr A, poz. 4), wobec czego ewentualne stwierdzenie w postępowaniu zażaleniowym, że wydanie orzeczenia kasatoryjnego przez sąd drugiej instancji w danej sprawie nastąpiło z naruszeniem art. 386 § 4 k.p.c., uzasadnia jedynie uchylenie tego orzeczenia na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., bez możliwości orzekania reformatoryjnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2013 r., III CZ 48/13, LEX nr 1422032). Oceny, czy sąd rozpoznał istotę sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.), dokonuje się natomiast na podstawie analizy żądań pozwu i prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Z tej przyczyny nierozpoznanie istoty sprawy polega na poprzestaniu na błędnym przyjęciu przez

sąd pierwszej instancji przesłanki niweczającej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania itp.) albo na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu, niezbadaniu podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo całkowitym pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego, co ma miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do przedmiotu sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I PZ 7/13, OSNP 2015 nr 1, poz. 8).

Analiza materiału procesowego sprawy uprawnia do przyjęcia, że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym - wbrew ocenom Sądu odwoławczego - nastąpiło rozpoznanie istoty sprawy, a to oznacza, że w postępowaniu apelacyjnym nie ziściły się przesłanki wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym. Trzeba bowiem zauważyć, że powódka w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej spółce - po ostatecznym sprecyzowaniu swych żądań, do czego doszło w trakcie rozprawy przeprowadzonej w dniu 19 maja 2016 r. - wniosła o przywrócenie jej do pracy w pozwanej spółce na dotychczasowych warunkach zatrudnienia oraz o zapłatę wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy. Sąd pierwszej instancji w wydanym przez siebie orzeczeniu w sposób bezpośredni rozstrzygnął o tak sformułowanych roszczeniach.

Skoro powódka domagała się "przywrócenia" do pracy u pozwanego pracodawcy, to Sąd Rejonowy niewątpliwie rozpoznał istotę sprawy, bo odniósł się merytorycznie do żądań pozwu. Natomiast problem, czy Sąd Rejonowy - w kontekście podstawy faktycznej i prawnej powództwa - właściwie ocenił zasadność roszczeń nie leży w płaszczyźnie rozpoznania (nierozpoznania) istoty sprawy, ale dotyczy sfery stosowania norm prawa materialnego w odniesieniu do konkretnych ustaleń faktycznych. Innymi słowy, przekonanie Sądu odwoławczego, że uwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji powództwa o "przywrócenie" powódki do pracy, nie miało dostatecznych podstaw prawnych w ustalonym stanie faktycznym sprawy (gdyż na uwzględnienie zasługiwałoby roszczenie o dopuszczenie do pracy), nie oznacza, że w sprawie nie doszło do rozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji.

Nie wnikając w ocenę zasadności powództwa (w szczególności, czy powódce przysługiwało roszczenie o przywrócenie do pracy, czy też o

dopuszczenie do pracy), Sąd Najwyższy zwraca uwagę na rozważania dotyczące tego przedmiotu zawarte w szczególności w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2013 r., I PZP 3/13 (OSNP 2014 nr 2, poz. 18; PiZS 2014 nr 4, s. 39, z glosą B. Wagner), zwłaszcza w końcowym jego fragmencie (por. także wyroki z dnia 7 października 2008 r., II PK 56/08, OSNP 2010 nr 5-6, poz. 61; z dnia 26 czerwca 2012 r., II PK 277/11, OSNP 2013 nr 13-14, poz. 154; z dnia 8 listopada 2012 r., II UK 84/12, OSNP 2013 nr 19-20, poz. 232 oraz z dnia 26 czerwca 2012 r., II PK 277/11, LEX nr 1254676, a także z dnia 21 września 2011 r., II PK 36/11, LEX nr 1108547).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uwzględnił zażalenie strony pozwanej i na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego.

kc